JESIENNE DYWANY

Jesień już nadeszła toteż cała rodzinka planowała wyjazd poza miasto.
Zamiar mieli wyjechać do lasu lub pobliskiego parku.
Tola i Ola wybrały park.
Mama im wtedy powiedziała, pojedziemy tam wybrać pięknie utkane kolorowe dywany. Możemy też je wybrać w lesie, bo i tam też zapewne są piękne.
Dywany w parku lub lesie utkane? Zdziwione dziewczynki mamę zapytały.
Tak będą one piękne i bardzo kolorowe - odpowiedziała mama.
No i pojechały do tego parku który wybrały. Spacerując alejkami parku mama mówi do Oli i Toli, widzicie kochane ile leży pod Waszymi nogami tych dywanów. Popatrzcie jak one są pięknie i ciekawie utkane. Z jakich kolorowych liści poukładane. Wzory mają różne i każda z Was jaki chce mieć taki wybrać sobie może.
Taki jaki lubi taki jaki woli a macie ich tutaj do woli.
Z liścia kasztanowca czy może z liści topoli? Wybierzcie sobie wybierzcie dziewczynki, a spacerować będzie się po nim Wam miękko i leciutko. A może chcecie z liści buku? Przy którym właśnie stoimy. W tym momencie Tola i Ola usłyszały na tym drzewie, stuku puku, stuku puku. To dzięcioł! Który drzewo to co już całkiem liście zgubiło leczy i znać o sobie daje. Wtem z dala wyłania się długa srebrna nić a jak pięknie się ona wije. Wije się wije.To ona zapewne dobre wieści nam niesie. O tym co jesienią ciekawego w parku się dzieje, pomyślała Ola.
O! ma wiadomość dla nas dobrą a może złą? Dalej mówi Ola. Odbierz, odbierz Tolu ją. Bo właśnie nad Twoją głową wije się, popatrz jaką piękną srebrną nicią jest. Mamo, mamo powiedz nam co to jest? To babie lato Tolu i Olu. Nić tą tak wszyscy zwą.
Spacerując tak po parku dziewczynki widziały jak liście coraz nowsze dywany tkały, bo z drzew czerwone, żółte, brązowe i złote liście coraz bardziej leciały i dywany tkały i tkały. Drzewa jakby pomalowane pięknymi kolorowymi farbami przy alejkach i w głębi parku stały.
Jarzębina swe czerwone korale Toli i Oli proponowała by zimą każda z nich piękną biżuterię miała.
Tak różnorodne kolory liście mają Tolu i Olu powiedziała mama.
Podziwiajcie te kolory pięknej, złotej jesieni. Liście złote, brązowe a gdzieniegdzie czerwone a jeszcze niektóre z nich mają troszeczkę zieleni, popatrzcie jak to wszystko w blasku słońca się mieni. Podziwiajcie, podziwiajcie, bo niedługo przyroda ten obraz zmieni. Kolorów tych już nie będzie. Tylko szarość będzie ponuro i słota, a dookoła kałuże będą i błota. I tylko będzie za złotą jesienią tęsknota.
Peleryny i kolorowe parasole zastąpią te dywany przez jesień kolorowo tkane.

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 01.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026